

**Sygn. akt II Cz 1386/13**

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Karina Marczak

Sędziowie SO Sławomir Krajewski

del.SSR Katarzyna Longa (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2013 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy ze skargi dłużnika A. R.

na czynności Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim M. K. w postaci wszczęcia egzekucji zawiadomieniem z dnia 10 maja 2012 r., zajęcia nieruchomości dłużnika wezwaniem do zapłaty z dnia 10 maja 2012 r., opisu i oszacowania nieruchomości zajętej w toku egzekucji oraz wyznaczeniu terminu I licytacji nieruchomości zajętej w toku egzekucji podjęte w sprawie Km 2587/12

przy udziale wierzyciela Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

na skutek zażalenia dłużnika na postanowienie Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 18 czerwca 2013 r., wydane w sprawie I Co 1504/13

### **postanawia:**

1. odrzucić zażalenie na punkt I. postanowienia;
2. uchylić zaskarżone postanowienie w pozostałym zakresie;
3. zasądzić od wierzyciela Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz dłużnika A. R. kwotę 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

Sygn. akt II Cz 1386/13

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 18 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział I Cywilny:

I. na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim wydane uprzednio w przedmiotowej sprawie;

II. odrzucił skargę dłużnika A. R. na czynności Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim Wydział Zamiejscowy w P. M. K. dokonane w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym pod sygnaturą Km 2587/12 w postaci:

a/ wszczęcia egzekucji zawiadomieniem z dnia 18 października 2012 roku,

b/ zajęcia nieruchomości dłużnika wezwaniem do zapłaty z dnia 18 października 2012 roku,

c/ opisu i oszacowania nieruchomości zajętej w toku egzekucji, dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...),

d/ wyznaczeniu terminu I licytacji nieruchomości zajętej w toku egzekucji dla której Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...);

III. oddalił wniosek dłużnika A. R. o zawieszenie postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Stargardzie Szczecińskim Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w P. M. K. pod sygnaturą Km 2587/12;

IV. zwrócił dłużnikowi kwotę 30 zł tytułem zwrotu opłaty od zażalenia.

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, iż skarga w całości nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd wskazał, że egzekucja z nieruchomości jest jednym ze sposobów egzekucji świadczeń pieniężnych i na wniosek wierzyciela, komornik był obowiązany dokonać zajęcia nieruchomości. Z tych względów, w ocenie Sądu komornik sądowy zasadnie zawiadomił dłużnika o wszczęciu egzekucji z nieruchomości i wezwał go do zapłaty długu a następnie po bezskutecznym upływie terminu do zapłaty przystąpił do opisu i oszacowania nieruchomości dłużnika. Jako bezzasadny Sąd uznał zarzut dłużnika o bezskuteczności zajęcia nieruchomości, podnosząc że najpóźniej dłużnik wiedzę o zajęciu uzyskał w dniu 23 kwietnia 2013 roku w trakcie przeglądania akta postępowania egzekucyjnego w kancelarii komorniczej.

Za chybiony uznano zarzut dłużnika braku świadomości o toczącym się postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości, w kontekście podnoszonych twierdzeń o nieprawidłowości doręczeń, w świetle przepisów art. 133-139 k.p.c., z uwagi na to, że korespondencja w sprawie Km 2587/12 nie była kierowana na adres domowy dłużnika tj.: S. ul. (...), lecz na adres dla doręczeń, wskazany przez wierzyciela oraz dłużnika osobiście tj., S. ul. (...).

Sąd powołując się na przepis art. 138 k.p.c. wyjaśnił, że powszechnie przyjmuje się, że dorosły domownik to osoba, z którą adresat wspólnie prowadzi gospodarstwo domowe. Natomiast gospodarstwo domowe stanowi jeden z podmiotów gospodarczych, w którego skład może wchodzić jedna lub więcej osób, które zamieszkują razem lub osobno i wspólnie się utrzymują. Natomiast gospoia to osoba zatrudniona do wykonywania prac domowych. Tym samym chociaż przy powszechnym przyjęciu w aspekcie społecznym, że gospoia jest traktowana jak członek rodziny to nie jest ona domownikiem w rozumieniu przepisu art. 138 k.p.c. albowiem jest ona osoba zatrudniona do wykonania określonego zadania, nie partycypuje ona w utrzymaniu gospodarstwa domowego osoby, u której jest zatrudniona. Jednak powszechnie przyjmuje się, że jednym z zadań gospoisi jest utrzymanie porządku i czystości w domu. Takie zadania są wpisane w zakres obowiązku dozorca domu. Tym samym skoro gospoia jest osobą zatrudnioną do wykonywania prac domowych polegających m.in. na utrzymaniu porządku i czystości w domu to zakres jej obowiązków wskazuje na to, że może być potraktowana nie jak domownik ale jak dozorca domu.

Niezależnie od powyższego, Sąd wskazał, że korespondencja kierowana do dłużnika na drugi z adresów była odbierana przez upoważnionych pracowników do odbioru korespondencji, według ich oświadczeń, jakie przy odbiorze korespondencji złożyli. Sąd nadmienił również, że pod tym adresem jest zarejestrowanych kilka spółek, w których udziału posiada dłużnik A. R., jak wynika z rejestru przedsiębiorców, który jest ogólnie dostępny na stronie internetowej Ministerstwa Gospodarki w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Są to spółki: (...) Sp. z o.o., w której dłużnik jest samodzielnym prokurentem, (...) Przedsiębiorstwo (...) Sp z o.o., w której dłużnik jest współnikiem i prokurentem samodzielnym, (...) Fundusz SA, w której dłużnik jest prezesem zarządu, (...) Sp. z o.o., w której dłużnik jest prokurentem samodzielnym i współnikiem.

Powołując się na wpisy w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, Sąd wskazał, że dłużnik A. R. prowadzi działalność gospodarczą jako osoba fizyczna w zakresie wynajmu i zarządzania nieruchomościami własnymi

i dzierżawionymi od 1 stycznia 2004 roku, nadto że adres głównego miejsca wykonywania działalności mieści się w S., ul. (...). W konsekwencji Sąd uznał, że skoro dłużnik jest przedsiębiorcą, który jest wpisany do rejestru sądowego, to doręczenie korespondencji mogło nastąpić w oparciu o przepis art. 133 § 2a k.p.c.

Sąd wskazał, że dłużnik nie kwestionował prawidłowości doręczeń dokonanych na ten adres, stąd należało przyjąć, iż osoby te były upoważnione do jej odbioru, zwłaszcza że upoważnienie może zostać udzielone w sposób dorozumiany. Podniesione zostało również, że jeden z tytułów stanowiących podstawę egzekucji został wydany przeciwko dłużnikowi jako przedsiębiorcy, nadto że dłużnik w dniu 18 czerwca 2013 roku w kancelarii komorniczej dłużnik jako adres dla doręczeń ponownie wskazał: S. ul. (...). Za niezasadną obronę Sąd uznał twierdzenia dłużnika, że pod tym adresem jest wiele firm i najemców lokali a korespondencja do tych firm jest przynoszona przez listonosza i pozostawiana na recepcji.

Marginalnie Sąd nadmienił, że dłużnik w niniejszym postępowaniu był wzywany do uzupełniania braków formalnych skargi korespondencja została skierowana na adres: S. ul. (...) gdzie odebrała gospoia D. Ś. i dłużnik na wezwanie odpowiedział w zakreślonym terminie.

Powyższe legło u podstaw uznania skargi za spóźnioną i jej odrzucenia w oparciu o art. 767<sup>3</sup> k.p.c., przy uznaniu, że doręczenia dłużnikowi przez komornika zawiadomień o dokonanych czynnościach były prawidłowe a termin do złożenia skarg na wymienione czynności upłynął, co znalazło odzwierciedlenie w punkcie II sentencji postanowienia.

Sąd nadmienił również, że nie znalazł podstaw do wydania komornikowi zarządzeń w trybie art. 759 § 2 k.p.c.

Na powyższe postanowienie dłużnik wniósł zażalenie, w którym zaskarżył postanowienie w całości i wniósł o jego uchylenie i zasądzenie od wierzyciela (...) sp.z o.o. w S.. na swoją rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, iż w jego ocenie zaskarżone postanowienie wydane zostało z rażącym pogwałceniem przepisu art. 395 § 2 k.p.c., w myśl którego Sąd I instancji może nie przedstawić Sądowi II instancji akt sprawy wraz z zażaleniem jedynie w dwóch przypadkach tj. gdy zażalenie zarzuca nieważność postępowania oraz gdy zażalenie jest oczywiście uzasadnione. Skarżący zwrócił uwagę, iż w zażaleniu z dnia 18 czerwca 2013 r., nie podniósł zarzutu nieważności postępowania, a przepis art. 379 k.p.c. nie był podstawą do wydania zaskarżonego postanowienia wobec czego przypadek nieważności postępowania nie zachodzi. Skarżący nadmienił, iż Sąd Rejonowy rozstrzygnął sprawę po wniesieniu zażalenia w sposób odmienny aniżeli wynikało to z wniosków skarżącego odrzucając skargę, a więc nie uznał jej za oczywiście uzasadnioną. Zdaniem skarżącego w takiej sytuacji Sąd Rejonowy w ogóle nie był umocowany do rozpoznawania jego zażalenia, lecz powinien przekazać akta sprawie Sądowi II Instancji.

Skarżący wskazał jednocześnie, iż jego zdaniem uzasadnienie zaskarżonego postanowienia nie odnosiło się do zarzutów zażalenia a Sąd Rejonowy bezrefleksyjnie powtórzył te same argumenty w sytuacji, gdy przepisy o doręczeniach cytowane przez Sąd dotyczą doręczania korespondencji do zakładu pracy oraz przedsiębiorcom ujawnionym w KRS, podczas gdy dłużnik jest osobą fizyczną i że wskazane przepisy w ogóle jego nie dotyczą. Skarżący dodał, iż ma wrażenie, że Sąd I instancji jest do niego negatywnie nastawiony w związku z ukazującymi się w przeciągu ostatnich dwóch lat negatywnych publikacji prasowych dotyczących osoby dłużnika, które zostały zainicjowane przez jego dłużników.

Skarżący nadmienił, iż jak wskazywał we wcześniejszym zażaleniu, nie miał możliwości odnieść się do zaniżonego oszacowania nieruchomości, a także nie miał możliwości dobrowolnie spłacić wierzycieli i w przypadku utrzymania w mocy zaskarżonego postanowienia poniesie szkodę majątkową. Dodał, iż z relacji komornika wie, że Sąd Rejonowy konsultował z komornikiem stanowisko w przedmiotowej sprawie i zamiast przeanalizować istniejące w tej sprawie orzecznictwo, poglądy doktryny, skopiował swoje wcześniejsze postanowienie, które nie dotyczy sposobu doręczeń w niniejszej sprawie.

Skarżący podniósł także, iż zgodnie z art. 384 k.p.c., w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., w postępowaniu odwoławczym obowiązuje zakaz reformationis in peius a zatem Sąd nie może uchylić lub zmienić postanowienia na niekorzyść strony wnoszącej zażalenie, chyba że strona przeciwna również wniosła zażalenie.

Wobec powyższego dłużnik uznał, iż jego zażalenie jest zasadne i w pełni uzasadnione.

Wierzyciel A. G. nie odniósł się do zażalenia dłużnika, a jedynie złożył wniosek o przyspieszenie rozpoznania zażalenia.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zażalenie na punkt I. postanowienia wydanego w trybie art. 395 § 2 k.p.c., którym uchylono uprzednie postanowienie Sądu z dnia 11 czerwca 2013 r., podlegało odrzuceniu jako niedopuszczalne.

Zważyć należało, iż w razie spełnienia przesłanek art. 395 § 2 k.p.c. (tj. jeżeli zażalenie zarzuca nieważność postępowania lub jest oczywiście uzasadnione) sąd I instancji poprzestaje na uchyleniu zaskarżonego postanowienia bądź też, uchylając postanowienie, rozpoznaje sprawę na nowo i wydaje postanowienie. O ile natomiast postanowienie wydane przez sąd I instancji po uchyleniu zaskarżonego postanowienia jest zaskarżalne na ogólnych zasadach, o tyle na postanowienie jedynie uchylające zaskarżone postanowienie zażalenie nie służy. Ponadto, możliwość zaskarżenia zażaleniem tego rodzaju postanowienia nie została wymieniona wprost w art. 394 § 1 k.p.c. Nie jest to również postanowienie kończące postępowanie w sprawie, a zatem nie służy na nie zażalenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1978 r., sygn. akt IV CZ 160/77, LEX nr 8058).

Z tych względów, należało odrzucić zażalenie dłużnika na punkt I. postanowienia z dnia 18 czerwca 2013 r. jako niedopuszczalne, o czym orzeczono na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. w punkcie 1. postanowienia.

W pozostałym zakresie zażalenie dłużnika zasługiwało na uwzględnienie, gdyż słusznym okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 395 § 2 k.p.c. Wskazany przepis pozwala sądowi I instancji, który wydał zaskarżone postanowienie, uchylić je i w miarę potrzeby rozpoznać sprawę na nowo, gdy zażalenie jest oczywiście uzasadnione lub zarzuca nieważność postępowania. Ze sformułowania powyższego przepisu wynika więc, że możliwość weryfikacji postanowienia nie zależy od wniosku strony. Tym samym należy przyjąć, że skoro oceny trafności zaskarżonego postanowienia może dokonać sąd z urzędu, to tym bardziej może to uczynić na wniosek strony z punktu widzenia zgłoszonych przez nią zarzutów.

Według wskazanego przepisu, uchylenie zaskarżonego postanowienia przez sąd, który je wydał, jest możliwe wtedy, gdy zażalenie jest „oczywiście uzasadnione”. Tak określona podstawa uchylenia wskazuje, że mogą być nią objęte zarówno przyczyny formalne, które zadecydowały o wydaniu zaskarżonego postanowienia, jak i względy merytoryczne. W każdym jednak wypadku istotne jest to, by zasadność zażalenia była „oczywista”, to znaczy nie wzbudzająca wątpliwości i zauważalna bez potrzeby dokonywania głębszej analizy zaskarżonego postanowienia.

Tymczasem Sądowi I instancji zażalenie dłużnika posłużyło do weryfikacji postanowienia, jednakże niezgodnie z wnioskami skarżącego. Zauważyć należy, że w postępowaniu zażaleniowym na mocy art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 384 k.p.c. obowiązuje zasada, w myśl której sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację.

Wynikający z art. 384 k.p.c. zakaz reformationis in peius, zabrania wydania mniej korzystnego dla skarżącego rozstrzygnięcia niż to, które zawarte jest w zaskarżonym przez niego orzeczeniu.

Za zupełnie dowolne należy uznać twierdzenia Sądu, że uchylił uprzednio wydane postanowienie w tej sprawie, z uwagi na to, że takie żądanie w zażaleniu zawarł dłużnik. Zauważyć należy, że dłużnik wyraźnie wskazywał iż domaga się uchylenia postanowienia i skarżonych czynności egzekucyjnych; natomiast wskazanie, że skarga winna być odrzucona było tylko polemiką dłużnika z argumentacją przedstawioną przez Sąd w postanowieniu z dnia 11 czerwca 2013 r.

Tymczasem w przedmiotowej sprawie Sąd, uwzględniając zażalenie jako oczywiście uzasadnione, z niezrozumiałych względów, mimo że dłużnik wnioskował o uchylenie zaskarżonych czynności, skargę dłużnika na czynności komornika odrzucił, dopuszczając się tym samym naruszenia przepisu art. 384 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

Podkreślenia wymaga, że skorzystanie przez Sąd I instancji z możliwości jaką daje przepis art. 395 § 2 k.p.c. nakładało na ten Sąd obowiązek konsekwentnego uznania, że zażalenie dłużnika było oczywiście uzasadnione i tym samym rozstrzygnięcia, z uwzględnieniem zakazu wynikającego z przepisu art. 384 k.p.c.

Już chociażby powyższe daje podstawy do uwzględnienia zażalenia dłużnika i wydania rozstrzygnięcia, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego, Sąd oparł na przepisie art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., mając na uwadze, że zażalenie dłużnika doprowadziło do uchylenia skarżonego postanowienia i uwzględniając, że dłużnik uiścił opłatę od zażalenia w kwocie 30 zł, o czym orzeczono w punkcie 3. postanowienia.

(...)

(...)

1. (...)

2. (...);

3. (...)

(...)

(...)

4. (...)

5. (...)(...)

6. (...)